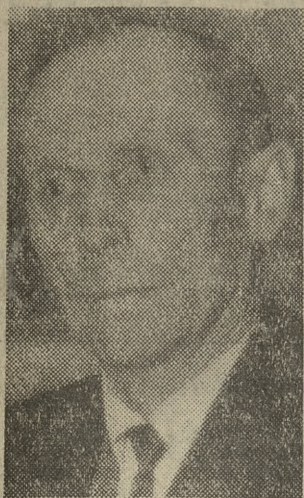


Mówią kandydaci na posłów



Jan Śmigiel



Inż. Tadeusz Nocun

Twarda szkoła życia — zwrót już może nieco szablonowy, ale zawierający głęboki sens. Mój rozmówca nazywa się Jan Śmigiel. Urodził się 21 czerwca 1906 roku w Gorzycach Małych (powiat Ostrów Wlkp.). Na małym gospodarstwie trudno było wyżywić sześciorgo dzieci. 15-letni Janek musiał więc opuścić rodzinną wieś. I oto rozpoczęło się studiowanie życia.

Nauka zawodu u ostrowskiego kowala. Czy to zima czy lato — praca od świtu do zmroku. Uwieńczeniem tego trudu stał się awans na czeladnika. A potem: raz na wozie raz pod wozem.

Wrzesień 1939 roku zastaje Jana Śmigieła w 25 dywizji — w szeregach Pułku Artylerii Lekkiej. Szlak bojowy wiedzie przez Łęczycę, Kuźno, Bzurę — do Warszawy. Kapitulacja. Bombardier Śmigiel nie trafia jednak do obozu jenieckiego.

Powrót do domu. Praca w Odolanowie, w warsztacie telemechanicznym. Bardzo przykre wspomnienia z tego okresu, budzą m. in. prześladowania ze strony renegatów, którzy podpisali listę VD; rozżewienie budzi natomiast pomoc udzielana przez Willa Liebenthala — komunistę z Cottbus...

Wyzwolenie. Praca na odcinku drogowym PKP. Później od listopada 1952 roku w ostrowskich ZNTK. Tutaj też narzędzie pracy stanowi młot — jak kiedyś — tyle, że ważący 750 kg. Śmigiel pracuje przy produkcji półfabrykatów. Składa kilka wniosków racjonalizatorskich. Pracy zawodowej towarzyszy efektywna działalność społeczna. W Partii, Związkach Zawodowych, Radzie Robotniczej, Radzie Zakładowej. A także w kółku rolniczym, komitecie rodzicielskim. Straży Pożarnej (Śmigiel jest jednym z inicjatorów budowy w Gorzycach remizy — świetlicy).

To wszystko zadecydowało, że nazwisko Jan Śmigiel znalazło się na liście kandydatów na posłów do Sejmu PRL.

Co będzie robił jeśli zostanie wybrany posłem? Śmigiel już teraz myśli o przyspieszeniu budowy nowej kuźni ZNTK, dalej o budowie szkół (chodzi o likwidację nauczania na trzy zmiany), rozwiązanie problemu młodocianych w wieku 14—17 lat (postulat — objąć ich nauką zawodu), konieczność rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego.

— O te sprawy — oświadcza Jan Śmigiel — będę się bił w Sejmie jeśli zostanie posłem...

rozm.: M. Ł.

Podwójny zamach w Górnej Adydze

W poniedziałek, to jest w dniu ogólnonarodowym uroczystych obchodów 100 rocznicy zjednoczenia Włoch w Bolzano i w Merano, w 4 minuty jeden po drugim nastąpiły dwa wybuchy, które zniszczyły dwa nowo zbudowane, ale jeszcze niezamieszkałe bloki.

Akty terrorystyczne zostały przygotowane przez skrajnie prawicową grupę nazistowską w Górnej Adydze właśnie w rocznicę zjednoczenia Włoch. (PAP)

Jeszcze jeden obrońca Hammarskjoełda

We wtorek wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ wznawia debatę na temat Konga.

Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych Irlandii, Frank Aiken. W swoim przemówieniu bronił on Daga Hammarskjoełda. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
środa, 29 marca 1961

Cena 50 gr
Nr 75 (5336)

Gospodarskie rozmowy Jan Szydłak wśród załogi „Tonsilu”

Bezpośrednia, niewymuszona atmosfera towarzyszyła spotkaniu załogi wrzesińskich Zakładów Wytwórczych „Tonsil” z kandydatami na posłów do Sejmu: I sekretarzem KW PZPR Janem Szydłakiem oraz inż. Kopalni Konin K. Graczykiem. „Tonsil” jest młodym zakładem, rozrastającym się bardzo szybko.

I właśnie tej problematyki dotyczyła większość głosów. Fabryka odczuwa np. brak sta bilizacji kadr, zwłaszcza inżynierskich, co m. in. wpływa z kłopotów mieszkaniowych, mimo że w ostatnich latach we Wrzesni buduje się wiele. Również życie kulturalne jest zbyt ospałe. „Tonsil” może i powinien mieć w tym zakresie większy wpływ na życie miasta.

Następnie zabrał głos Jan Szydłak, który mówił o poruszonych bolączkach ze swadą, w jasny i obrazowy sposób. Nie tylko „Tonsil” odczuwa brak mieszkań, lecz również całe miasto, zwłaszcza że większość domów we Wrzesni jest b. stara. Ale w następnej 5-lacie budownictwo mieszkaniowe w mniejszych miastach w ogóle przewidziane jest w szerszym niż dotąd zakresie.

Również na remonty poświęca się więcej środków. Wiele jednak zależy od tego, czy potrafiemy budować taniej.

Przechodząc do problemów zatrudnienia mówca stwierdził, iż liczba obecnych pracowników „Tonsilu” nie została zmniejszona. Oczywiście fabryka ma duże możliwości rozwojowe, a szczególną uwagę winna przykładać do wyjscia na rynki zagraniczne. Nie trzeba się bać ryzyka, a zwiększenie eksportu jest dla naszej gospodarki sprawą arcyważną, z uwagi na konieczność importu tak podstawowego surowca jak zboże.

W zakończeniu dziękując za serdeczne powitanie J. Szydłak mówił o konieczności stałej rozmowy między przedstawicielami partii a załogami robotniczymi, dalszego rozwijania a-

Postulaty związkowców

Gospodarska wymiana zdań na temat rozwoju kraju i miasta — było wczorajsze spotkanie działaczy związkowych z kandydatami na posłów, przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych — Kazimierzem Nowickim (kandydat z okręgu Szamotuły), I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach „H. Cegielski” — Władysławem Szymczakiem, I. strzem Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych — Mieczysławem Michałakiem (kandydat z okręgu Poznań) oraz kandydatami do WRN i RN Poznania.

Dyskutan-ci, występujący z wieloma postulatami; podkreślali zwłaszcza potrzebę bardziej przemyślanej przygotowania miasta do przyszłych wielkich inwestycji, by uniknąć — jak to działo się w przeszłości — zbyt pochopnych decyzji w sprawie budowy poszczególnych obiektów.

Postulaty działaczy związkowych były bardzo konkretne. Wskazy-

wano m. in. na możliwość wykorzystania rezerw w budownictwie mieszkaniowym poprzez terminowe oddawanie bloków do użytku oraz poprzez walkę rad i społeczeństwa z marnotrawstwem materiałów na budowach. Dyskutan-ci opowiadali się za jawnością przydziału nowych mieszkań przy jednoczesnym przestrzeganiu zasady, że państwo przydziela mieszkania najbardziej potrzebującym i zarazem najmniej zarabiającym. Pośród problemów komunikacyjnych miasta warto zwrócić szczególną uwagę na postulat opracowania planów wykorzystania komunikacji kolejowej wewnątrz miasta.

Bardzo dokuczliwy dla mieszkańców Poznania — potwierdza to dyskusja — jest niedostatek placówek handlowych i usługowych na przedmieściach. Zgłoszono wniosek, by władze miejskie koncepcje na prowadzenie placówek prywatnych wydawały tylko tym, którzy chcą uzupełnić sieć sklepów na periferiach.

Kandydaci na posłów — K. Nowicki, W. Szymczak, kandydat na radnego Poznania — sekretarz KM PZPR E. Zywert oraz prowadzący spotkanie — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych — M. Barz, szczegółowo wyjaśniali wątpliwości, wskazując na zwiększenie w najbliższym pięcioleciu plany inwestycyjne i produkcyjne. Bardzo silnie akcentowano przy tym potrzebę współdziałania społeczeństwa w realizacji programu, który krajowi i naszemu miastu przyniesie dalszy, szybki rozwój.

Uczestnicy spotkania uchwalili apel wyborczy do ludzi pracy i związkowców Poznania i Wielkopolski. (tk)

Konferencja genewska kontynuuje obrady

We wtorek odbyło się kolejne posiedzenie genewskiej konferencji w sprawie przerwania doświadczeńnych wybuchów broni nuklearnej. Opublikowano po posiedzeniu komunikat stwierdzający, iż kontynuowano omawianie przedłożonych uczestnikom konferencji dokumentów.

Następne posiedzenie wyznaczono na środę. (PAP)

W Belgii

Utworzenie rządu dopiero po świętach

We wtorek król Baudouin kontynuował rozmowy w kierunku ukonstytuowania nowego rządu belgijskiego po niedzielnym wyborach powszechnych i dymisji premiera Eyskensa.

Korespondent Reutera do-wiadykuje się, że nie należy oczekiwać utworzenia nowego rządu przed nadchodzącymi świętami. (PAP)

Otwarcie posiedzenia Komitetu Doradczego Państw-Uczestników Układu Warszawskiego

We wtorek otwarto w Moskwie posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Uczestników Układu Warszawskiego go. (PAP)

*

27 bm., jak już informowaliśmy, udała się na posiedzenie Politycznego Komitetu Doradczego Państw — Uczestników Układu Warszawskiego delegacja rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie: I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, minister obrony narodowej — Marian Spychalski i minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki. Na zdjęciu: na lotnisku przed od-
lotem.

CAF — fot. Wdowiński



Twój obywatelski obowiązek — sprawdzenie LISTY wyborczej

Złożenie wieńców na grobowcu gen. Świerczewskiego

28 bm. — w 14 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego — społeczeństwo stolicy oddało hołd jego pamięci. Na cmentarzu wojskowym na Powązkach zgromadziły się delegacje partii, wojska, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy. Przy pomniku-grobowcu wartę zaciągnęli żołnierze WP i harcerze.

U stóp pomnika złożono liczną wieńce: od Komitetu Warszawskiego PZPR, Garnizonu Warszawskiego WP, Komitetu Warszawskiego ZMS, zakładów pracy i młodzieży harcerskiej. (PAP)

Pięć razy podnoszono kurtynę na występie „Ślaska”

Sprawozdawca kulturalny Agencji Reutera Jacques Pouteau szeroko omawia występ Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Ślask” w Londynie. Sprawozdawca pisze, że stolica W. Brytanii entuzjastycznie przyjęła pierwszy występ „Ślaska” w sali londyńskiego teatru Coliseum. Po zakończeniu występu dwu i pół-tysięczna publiczność przez kilka minut oklaskami i okrzykami gorąco dziękowała polskiemu artyście. Sprawozdawca pisze, że kurtyna szła pięć razy w górę a na scenę wniesiono kosze kwiatów. Piękne kostiumy, młodość, talent i radość młodych artystów „Ślaska” szybko zdobyły serca londyńskiej publiczności — pisze Jacques Pouteau. (PAP)

*

Zapowiadamy ciekawy konkurs pod hasłem:

„Czy znasz Poznań”
„Czy znasz Wielkopolskę”
Opublikujemy go już w najbliższą sobotę

Blisko 3 mld. zł zebrano już na budowę szkół

Przebieg akcji Budowy Szkół Tysiąclecia był tematem posiedzenia komisji budownictwa Krajowego Komitetu Budowy Szkół w Warszawie.

Jak wynika z informacji sekretarza Krajowego Komitetu Budowy Szkół — T. Wysockiego, dotychczas (łącznie z br.) oddano do użytku młodzieży na terenie całego kraju 138 szkół Tysiąclecia, a 502 placówki znajdują się w budowie. Według szacunkowych obliczeń, do końca br. powinno być wzniesionych łącznie ok. 430 szkół-pomników.

Środki zebrane przez społeczeństwo od początku akcji do końca lutego br. wynoszą (łącznie z włożoną robocizną i materiałami budowlanymi) 2.800 mln zł. (PAP)

Zakończenie obrad Światowej Rady Pokoju

We wtorek odbyło się w Delhi końcowe posiedzenie Światowej Rady Pokoju. Delegaci jednomyślnie przyjęli rezolucję ogólną, oświadczenie Światowej Rady Pokoju na temat rozbrojenia, rezolucję w sprawie ruchu narodowo-wyzwoleńczego, rezolucję: w sprawie Konga, Laosu, Kuby, Algierii, Gao, Unii Południowo-Afrykańskiej, Wietnamu, Korei, Indonezji, jak również rezolucję przeciwko prześladowaniom obrońców pokoju.

We wtorek delegacja Światowej Rady Pokoju na czele z jej przewodniczącym, profesorem J. Bernalem przyjęta została przez prezydenta Indii, Radżendra Prasada. (PAP)

Setny elektrowóz z „Pafawagu“

28. bm. zakończono w Pafawagu budowę lokomotywy elektrycznej „ET”, oznaczonej numerem 100. Jest to setny elektrowóz typu „CO-CO” wyprodukowany przez załogę Pafawagu. Elektrowozy przeznaczone są przede wszystkim do prowadzenia pociągów towarowych. Zdają one „na piątkę” egzamin praktyczny. 120 tonowy elektrowóz, napędzany 6 silnikami, zdolny jest rozwijać szybkość do 100 km/godz. (PAP)

Znamy go od dawna

Rozmowa z sekretarzem WK SD — A. Rozmiarkiem

Aleksander Rozmiar — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu znany jest od dawna społeczeństwu naszego miasta i województwa. Nie ma ważniejszej konferencji czy narady, dotyczącej istotnych problemów naszego terenu, w której nie brałby udziału.

— Czy Pan jest Wielkopolaninem?

— W zasadzie tak, chociaż urodziłem się w Niemczech, dokąd mój ojciec (ślusarz) wyemigrował w poszukiwaniu pracy. Szkołę podstawową i gimnazjum skończyłem jednak już w Polsce, w Gnieźnie. W Poznaniu odbyłem przed wojną studia, uzyskując tytuł magistra z zakresu wychowania fizycznego. Do wybuchu wojny byłem nauczycielem w gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Z Poznaniem tak na dobre jestem związany od roku 1946. Pracowałem w TASKO, pełniąc tam m. in. funkcję dyrektora finansowo — administracyjnego. W tym czasie ukończyłem studia prawnicze na Uniwersytecie Poznańskim.

— O ile pamiętam — był Pan również przewodniczącym WK Stronnictwa Demokratycznego;

— Tak, a w latach 1951—54 radnym WRN. Jestem również od lat dziesięciu członkiem Centralnego Komitetu SD.

Deklaracje i... rzeczywistość

USA zwiększają budżet wojskowy o blisko 2 mld. dolarów

We wtorek w specjalnym orędziu do Kongresu prezydent Kennedy przedstawił zrewidowany preliminarz budżetu wojskowego USA przewidujący łączne wydatki w sumie 42.794 milionów dolarów. Oznacza to wzrost wydatków na obronę w roku budżetowym 1961/62 rozpoczynającym się 1 lipca o 1.954 miliony dolarów w porównaniu z projektem zgłoszonym w swoim czasie przez Eisenhowera, który przewidywał wydatki wojskowe w sumie 41.840 milionów dolarów.

Swe wnioski o zwiększenie niektórych pozycji budżetowych i o dokonanie pewnych przesunięć Kennedy połączył z

Młodzież musi jeszcze poczekać

W związku z pomysłem wystrzeleniem w ZSRR statków kosmicznych i sprowadzeniem ich na ziemię, wzmógł się napływ listów kierowanych od paru lat pod adresem „Moskwa — Kosmos”. Autorzy listów proszą o zabranie ich w podróż kosmiczną.

Ponieważ szczególnie dużo listów napływa od młodzieży, członek — korespondent Akademii Nauk Ukrainskiej SRR — N. Sirotin wyjaśnia, że właśnie dla młodzieży loty kosmiczne są nie wskazane. Młodzież gorzej znosi różne szkodliwe wpływy na organizm, a szczególnie brak dostatecznej ilości tlenu, jaki można będzie odczuć w czasie lotu kosmicznego. (PAP)

Próba sił politycznych w NRF

W dwóch krajach Niemieckiej Republiki Federalnej: Dolnej Saksonii i Północnego Renu — Westfalii zakończone obecnie wybory do samorządów dały interesującą obraz układu sił politycznych wobec zbliżających się wyborów do Bundestagu we wrześniu br.

W okręgu reńsko-westfalskim, największym i najsilniejszym gospodarczo w zachodnich Niemczech, adenaurowska CDU otrzymała 45 proc. głosów. SPD musiała zadowolić się 40,7 proc. W czasie poprzednich wyborów w 1956 r. socjalni demokraci uzyskali 44,2 proc. głosów, a partia Adenauera — 35,2 proc.

W Dolnej Saksonii SPD zdobyli 38,8 proc. utrzymując poprzedni stan posiadania i zajmując przedostatnie stanowisko. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) zwiększyła jednak swoje wpływy, otrzymując 28,2 proc. głosów. (w 1956 r. zyskała 20,2 proc.). Zwiększenie się wpływów partii Adenauera w najważniejszym okręgu przemysłowym zachodnich Niemiec kosztuje socjalną demokrację jest zwiastem prognozą dla wyborów wrześniowych do Bundestagu. (hb)

wyliczeniem zasad, którymi ma się kierować polityka obronna Stanów Zjednoczonych:

1) Prezydent zapewnia, że podstawowym celem zbrojeń amerykańskich „jest pokój, a nie wojna” i że chodzi mu o to, aby tej broni nigdy nie użyto. Wola zapewnienia sobie siły ma być połączona z gotowością rokowań w sprawie rozbrojenia.

2) Nigdy — oświadczył także prezydent — nie użyjemy naszej broni do zadania pierwszego ciosu.

3) Zbrojenia USA powinny być dostosowane do zobowiązań amerykańskich i do potrzeb własnego bezpieczeństwa „bez skrepowania arbitralnymi ograniczeniami budżetowymi”.

4) Naczelne kierownictwo sprawami obrony ma pozostawać w rękach osobistości cywilnych zarówno podczas wojny, jak i w czasach pokoju.

5) Strategia obronna Stanów Zjednoczonych ma zapewniać „odstraszenie” przeciwnika, który ze chciałby dokonać ataku nuklearnego na Stany Zjednoczone albo ich aliantów.

6) Amerykańskie siły zbrojne w połączeniu z siłami sojuszników USA — wywołał Kennedy — powinny być „wystarczająco potężne i ruchome”, aby móc skutecznie działać we wszelkich „ograniczonych wojnach”, jak również „w razie większej agresji, której nie można byłoby odeprzeć siłami konwencjonalnymi” — podjął wszelką potrzebną akcję „z użyciem wszelkiej potrzebnej broni”.

7) Postawa obronna USA musi

być „jednocześnie elastyczna i zdecydowana”.

8) Powinna ona także zmierzać do zmniejszenia niebezpieczeństwa „irracjonalnej albo nie zamierzonej wojny powszechnej”.

W zakończeniu swego orędzia Kennedy określił dzisiejszą pozycję militarną USA jako „mocną”, ale nawoływał do takiej „pozytywnej akcji”, która by zapewniła bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych również na przyszłość.

Obserwatorzy przewidują, że niektóre ze zmian proponowanych przez prezydenta mogą się spotkać z silnym oporem w Kongresie. (PAP)

Attlee nie znał skutków działania pierwszej bomby „A”

Były premier brytyjski lord Attlee oświadczył w poniedziałek w wywiadzie telewizyjnym, że jako szef rządu brytyjskiego w sierpniu 1945 nie zdawał sobie sprawy z biologicznych skutków promieniowania bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę, lecz wiedział jedynie, iż bomba wywołała bardzo silną eksplozję.

Uczony brytyjski Charles P. Snow zauważył, iż rząd brytyjski otrzymał obszerną pracę uczonych amerykańskich, którzy wyraźnie wskazywali na skutki promieniowania bomby atomowej. Określił on oświadczenie Attlee jako „bardzo znamienne” dając do zrozumienia, iż dokument utkwiał przypuszczenie w londyńskim Ministerstwie Wojny i nigdy nie trafił do gabinetu. Uczony brytyjski po wiedział, że przeraża go to, iż tak mało ludzi wówczas „zdawało sobie sprawę”. (PAP)

12 francuskich dni Chóru Filharmonii

Przed kilkoma dniami powrócił do Poznania, po dwunastodniowym tournée artystycznym we Francji, Chór Chłopców i Męski F. P. pod dyrekcją Stefana Stulgrosza. Jak się dowiadujemy z relacji dyrygenta — pierwszy koncert chóru odbył się w Nancy, podczas akademii, zorganizowanej tam z okazji zakończenia Roku Chopinowskiego.

Wystąpiła na nim również słynna polska pianistka Barbara Hesse-Bukowska (która bawi również gościnnie we Francji) grała ona utwory

Chopina, chór zaś wykonywał utwory dawnych mistrzów.

Tego samego dnia poznański zespół wystąpił wieczorem w Salle de Poiré; był to pierwszy występ oficjalny, w którym uczestniczyli wybitni znawcy muzyki i liczni przedstawiciele Polonii francuskiej.

Następne dwa koncerty odbyły się w Lens i Bruay — będących skupiskami wielu polskich rodzin. Repertuar chóru był tu przyjaznym szczególnie serdecznie i owacyjnie.

20 bm. odbył się wielki koncert popisyw w sali Konserwatorium Paryskiego, w sali uświetnionej grą takich mistrzów jak: Chopin, Liszt, Wieniawski, Paganini. Wśród publiczności obecny był ambasador Polski — Gajewski oraz liczne rzesze Polaków i wybitnych muzyków francuskich. Efektem dodatkowym tego występu jest zaproszenie naszego chóru na tournée artystyczne po USA oraz Kanadzie, które prawdo podobnie odbędzie się na wiosnę przyszłego roku.

Ostatni występ chóru odbył się w Sali Koncertowej Radia i Telewizji francuskiej w Strasburgu i został w całości nagrany dla tamtejszego archiwum.

Wielu profesorów m. in. dyrektor konserwatorium paryskiego składowi dyrygentowi chóru wyrazi najwyższego uznania, określając chór jako „niebywałe, wchodzące na horyzont muzyki zjawisko”.

(wch)

Już dziś oddaj kupony „KOZIOLKÓW”.

500 000 zł oraz 50 nagród

w tym samochód

„Octavia - Super”

czeka na Ciebie w mie-

ściecu kwietniu w „KOZIOLKACH”.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Cenna inicjatywa

Siatkówka nie należy do zbyt popularnych dyscyplin w naszym mieście. Toteż zapewne zdziwił każdego widok szczególnie zapelnionych trybun hali AZS-u podczas rozgrywania międzynarodowego turnieju siatkówki.

Zwłaszcza rzuciła się w oczy duża ilość młodzieży, która była autorem nieprzerwanego, ogromnego dopingu polskich drużyn w ich bojach z siatkarzami i siatkarkami CSRS. To, że przez 3 godziny każdego dnia turnieju na sali panował wspaniały nastrój, to że nasi siatkarze dopingowani byli przez cały czas jednym nieprzerwanym okrzykiem: Polska, Polska, jest główną zasługą organizatora imprezy Poznańskiego Okręgowego Związku Siatkówki, który chcąc umożliwić obejrzenie dobrej siatkówki jak największej rzeszy młodzieży, wprowadził bilety dla najmłodszych po 2 złote. Faktem jest, że często gdy najmłodszy obywateli nie dysponowali tą sumą wpuszczano ich po dwóch na jeden bilet a nawet przyniesiono oko na braku tego skrawka papieru w ręce 8 czy 10-letniego brzdąka.

Skutek był taki, że siatkarze mieli wspaniały doping a kilkadziesiąt młodych chłopców i dziewcząt niezapomniane przeżycia. Może oni wyprowadzą siatkówkę poznańską na szersze wody.

W drugiej części miasta w tym samym czasie odbywały się półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski juniorek w koszykówce. Na sali kilkadziesiąt osób. Przyjaciele, rodzina grających dziewcząt i nieliczni przypadkowi zabiłkami płatni widzowie.

Przed salą grupka około 20 młodych chłopców otacza wejście pilnowane przez dwóch porządkowych.

— „Panie — wpuście nas” — pada z grupki chłopców nieśmiała prosba.

— „Nie mamy pieniędzy na bilety” — dodaje następny, star-

Nagroda — wyścigowy COD 125

Poznański Motoklub Unia, legitymujący się najlepszymi wynikami we współzawodnictwie międzyklubowym na terenie Wielkopolski, zajmując również czołową pozycję w skali krajowej. Podczas ogólnopolskiego zjazdu PZM w Warszawie podano oficjalnie do wiadomości wyniki współzawodnictwa klubów motorowych za rok 1960. Poznańska Unia zajęła drugie miejsce za Olsztyńskim Klubem Motorowym LPZ, który wyprzedził ją minimalną ilością punktów. W dowód uznania za wybitne osiągnięcia ZG PZM przyznał Unii nagrodę w postaci motocykla wyścigowego COD 125. Jest to jeden z najnowszych modeli motocykli wyścigowych produkowanych przez nasz Centralny Ośrodek Doświadczalny. (d)

Lekkoatleci USA w Poznaniu?

Reprezentacja lekkoatletyczna Stanów Zjednoczonych Am. Półn. gościć będzie w tym roku w Europie. Rozegra ona spotkania międzypaństwowe z ZSRR i Polską. Po spotkaniu w Warszawie lekkoatleci amerykańscy postanowili pozostać w Polsce przez kilka dni, w tym czasie gotowi są wystąpić na mityngach w kilku miastach.

Członkowie Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki są przekonani, że Poznań zobaczy doskonałych zawodników na jednym z mityngów. Bardzo chętnie oglądalibyśmy występ czołowych lekkoatletów w stolicy Wielkopolski. (p)

jąc się tym argumentem poprzez prośbę swego poprzednika.

Ale na próżno. Jeden z czerbów wzrusza ramionami a drugi krzycząc: „Won stąd! — zatrzasnuje z rozmachem drzwi.

Chłopcy zostali na ulicy.

M. St

Poznaniak w reprezentacji

Piłkarska reprezentacja Polski juniorów udała się z Warszawy samolotem przez Zurich do Lizbony, gdzie będzie startować w tegorocznym turnieju wielkanocnym UEFA.

Wśród 17 młodych reprezentantów znalazł się również jeden piłkarz poznański. Jest nim bramkarz Olimpii — Poznań Jerzy Karasiński.

Polacy grać będą w grupie z Węgrami, Francją i Grecją. Pierwszy mecz rozegrają 30 bm. z jeńdenastką Francji. Jest to bardzo silna grupa.

Władze Portugalii odmówiły wiz wojazdowych dla piłkarzy Jusosławili. (x)

Brydżysci wyłonili ćwierćfinalistów

W Poznaniu odbył się w tym tygodniu brydżowy turniej 1/8 finału mistrzostw Polski na którym sześć par zakwalifikowało się do ćwierćfinału. Awans uzyskały pary: Radomski-Smudziński (Kościan), Arndt-Milde (Poznań), Abkowicz-Dyl (Kalisz), Jankowska-Wiedermanski (Poznań), Szafrank-Purczyński (Kościan), Łabędzki Wł.—Adamczewski (Poznań). Pary te spotkają się przy stolikach w najbliższy czwartek o godz. 17 w Klubie Fabrycznym HCP, gdzie rozegrają ćwierćfinały.

Ubiegłej środy zakończyły się indywidualne mistrzostwa Poznania w brydżu sportowym. Pierwsze cztery miejsca zajęli: 1) Pilski, 2) Łabędzki Al. i Kolasinski L., 4) Jeske.

Przy okazji przypominamy, że otwarte turnieje dla wszystkich odbywają się jak dotąd w każdy wtorek w Klubie Fabrycznym HCP o godz. 17.30. (d)



P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w specjalnym konkursie sportowym „Toto-Lotek” z dnia 26 marca 1961 r. stwierdzono: 87 rozwiązań z 5 zw. traf. wygrane po ok. 25.914 zł; 6.174 rozwiązań z 4 traf. wygrane po ok. 407 zł; 127.760 rozwiązań z 3 traf. wygrane po ok. 26 zł.

W zakładach piłkarskich z dnia 26. 3. 61 r. stwierdzono: 191 rozwiązań z 13 trafieniami — wygrane po ok. 592 zł; 2.729 rozwiązań z 12 trafieniami — wygrane po ok. 41 zł; 15.717 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po ok. 14 zł.

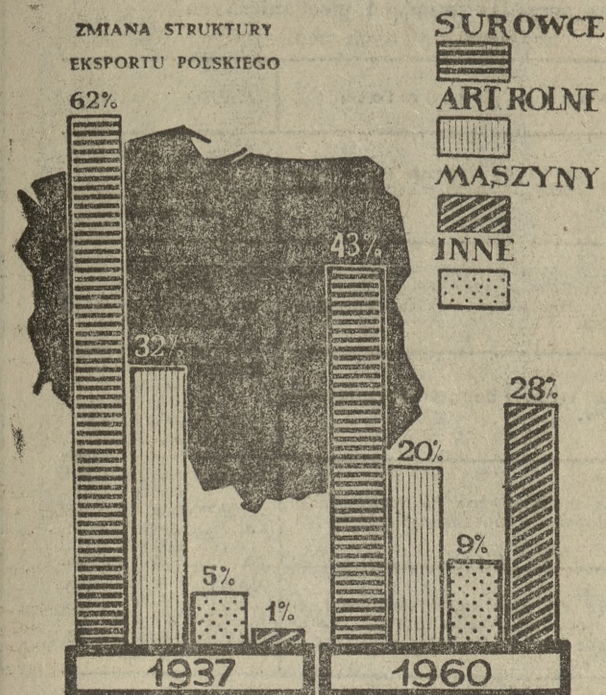
Ponieważ na rozwiązania z 10-ma trafieniami przypadają wygrane poniżej 10 zł wygranych tych nie wypłaca się, a cała pula na wygrane przestopnia, zgodnie z regulaminem, przetrzeona została na rozwiązania z 11 trafieniami.



Poznański Automobilklub zorganizował w ubiegłą niedzielę pierwszą w tym sezonie imprezę sportową. Był nią pierwszy krok rajdowy dla początkujących automobilistów — sportowców. Rajd, którego trasą wiodła przez Słeszew, Grodzisk, Opalenicę, Buk, zakończył się zwycięstwem Wiesława Steimerowicza na Octavii przed Zygmuntem Olszyńskim (Moskwicz 402) i Ryszardem Wicem (Wartburg). Wśród 57 uczestników była również jedna pani, — Aleksandra Wojciechowska, która w ostatecznej kwalifikacji zajęła wprawdzie 8 miejsce, ale doskonale wypadła w próbie slalomowej wychodząc z niej zwycięsko. Na zdjęciu wóz nr 153, kierowca Albin Majewicz przed startem do rajdu.

Fot. — K. Przychodzki

Kraj silniejszy i bogatszy



Powiedz, co wywozi twój kraj, a powiem, jak jest rozwinięty gospodarczo. Można by w tej parafrazie przystawia zamknąć w skrócie ekonomiczne znaczenie struktury eksportu.

Przed wojną udział surowców w eksporcie polskim sięgał aż 62 proc., produktów rolnych — 32 proc. (co zresztą bynajmniej nie świadczyło o nadmiarze tych produktów, ale o biedzie, która panowała w kraju), wreszcie udział maszyn — czyli czynnika decydującego o dojrzałości gospodarczej kraju — wynosił zaledwie 1 proc.

Dzisiaj polityka nasza z powodzeniem zmierza do zastąpienia eksportu surowców bardziej racjonalnym i opłacalnym wywozem maszyn i urządzeń.

A jakie są tego rezultaty?

Polska weszła już do pierwszej dziesiątki eksporterów maszyn i sprzętu inwestycyjnego w świecie.

Dzisiaj udział maszyn w naszym eksporcie wzrósł od owego mizernego jednego procentu — do 28 proc.

(API)

PRACA i STUDIA

Uniwersytet im. A. Mickiewicza jest najpoważniejszą i największą uczelnią Poznania, promieniującą swym zasięgiem nie tylko na województwo północno-zachodnie, ale również na cały kraj. To promieniowanie jest szczególnie widoczne w dziedzinie tzw. studiów zaocznych lub ściślej — studiów dla pracujących.

UAM bowiem — obok studiów zwykłych, stacjonarnych, prowadzi ogromnie rozwiniętą działalność kształcenia ludzi pracujących. Prócz studiów dla pracujących istnieją studia eksternistyczne, skupiające takie osoby, które swego czasu ukończyły I stopień i obecnie „robią magisterkę”.

Cala ta wielka grupa studiujących niestacjonarnie na UAM liczy w roku akademickim 1960/61 2.132 osoby. Oto tabela ilości studentów na poszczególnych wydziałach UAM:

Wydział	Ilość studentów stacjonarnych	Ilość studentów eksternów i zaocznych
Prawa	689	915
Filozoficzno - histoz.	545	448
Filologiczny	630	252
Matematyki, Fizyki i Chemii	750	252
Biologii	435	273
Razem:	3.049	2.132 5.181

Zajmujemy się tutaj najliczniejszą grupą — Wydziałem Prawa.

Zdaniem Prodziekana Wydziału prof. dr. Jana Habera, uczestników Studium można podzielić na kilka grup: ci co rozpoczęli studia w latach ubiegłych i przerwali je ze względów finansowych lub rodzinnych, a obecnie zajmują stanowisko wymagające wykształcenia prawniczego; ci, którzy po maturze nie dostali się na studia i poszli do pracy, nie mając zamiaru rezygnować z wykształcenia wyższego; studenci 4 i 5 roku, którzy ukończyli w latach pięćdziesiątych nie istniejące już dziś studia I stopnia, nie dające tytułu magistra.

Najliczniejsze grupy na prawie — stanowią funkcjonariusze MO (104 osoby), pracownicy rad narodowych (102), zatrudnieni w resorcie sprawiedliwości (96) i Obrony Narodowej (80 osób). Interesującą też wygląda podział terytorialny. Grupa poznańska liczy 350 osób, szczecińska 155, gdańska 149, bydgoska 88, koszalińska 73, innych 100 osób. Prawie każda z tych grup ma cotygodniowe zajęcia u siebie — tzn. w Poznaniu, Szczecinie, Gdańsku itp. a prócz tego co miesiąc odbywają się 2-dniowe zjazdy wszystkich grup w Poznaniu. W roku akademickim 1960/61 spośród około 600 zgłoszonych kandydatów przyjęto (na ogół z powodu braku miejsc) tylko 220. W roku akademickim 1959/60 „wykruszyło się” na wszystkich latach 230 studiujących. No cóż, pogożenie pracy zawodowej ze studiami wymaga dużej pilności i silnej woli. Mimo to w roku 1959/60 na Studium dla Pracujących wydano 130 prawników dyplomów magisterskich.

Przyszłość z perspektywami?

Przeprowadziliśmy szereg rozmów m. in. z prorektorem UAM doc. dr. F. Koeckem,

pomocy państwa dla ludzi chcących się uczyć — jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe. Niestety, perspektywy rozwojowe studiów zaocznych UAM są ograniczone trudnościami finansowymi, kadrowymi, lokalowymi i technicznymi.

Specyfika studiów zaocznych wszystkich kierunków wymaga bowiem nie tylko odpowiedniego czasu ze strony pracowników naukowych na konsultacje, dodatkowych sal i pomieszczeń, ale też skryptych zastępujących w miarę możliwości wykłady i środków finansowych na wyjazdy do różnych ośrodków konsultacyjnych, które w północno-zachodnich województwach posiada UAM.

Bez pomocy — ciężko

Wybudowanie nowych obiektów UAM — choć to sprawa kapitalna — nie załatwi dziesiątków problemów związanych z działalnością dydaktyczną, nie mówiąc już o naukowej. Nie mniejszym zresztą kłopotem przeciwstawiać się musi (jedyne w Polsce!) Studium Geografii dla Pracujących, które obecnie liczy 273 studentów, czyli prawie o 100 więcej niż przed dwoma laty. Wszyscy studenci Geografii spoza Poznania — jest ich 145, w tym 70 z Warszawy — muszą przyjeżdżać na konsultacje do Poznania.

Na tych przykładach zrozumieć można nie tylko rolę UAM, ale i jego trudną sytuację, której własnymi siłami, bez pomocy Ministerstwa Szkół Wyższych — uczelnia na pewno nie zdoła.

M. F.

Dlaczego razem

Razem czy osobno — ta kwestia jest w naszym prawie wyborczym otwarta. Ordynacje wyborcze do Sejmu i rad narodowych przewidują możliwość zgłaszania jednej lub więcej list kandydatów. Obecne wybory będą z kolei trzecimi, w których wybieramy posłów i radnych z jednej listy Frontu Jedności Narodu. Dlaczego tak się dzieje?

Przypomnijmy fakty, które należą już do historii naszego ludowego państwa:

▲ rok 1944 — dekret o reformie rolnej. W wyniku jej przeprowadzenia przestali istnieć jako klasa — obszarnicy;

▲ rok 1946 — ustawa o nacjonalizacji przemysłu. Fabryki stały się własnością ogólnonarodową, fabrykanci pozostawieni zostali podstaw ekonomicznych.

Realizacja tej programowej polityki partii zyskała sobie już wówczas poparcie znakomitej większości narodu.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku przedstawiono dwa zasadnicze programy. Jeden — Bloku Stronnictw Demokratycznych, jednoznacznie wtedy te partie i siły społeczne, które dzisiaj skupiają się we Frontie Jedności Narodu i drugi — mikołajczykowskiemu PSL. Pierwszy stał na gruncie już dokonanych zmian i perspektyw rozwoju kraju w kierunku socjalizmu, drugi zaś dążył do zatrzymania (nawet cofnięcia) rewolucyjnych procesów.

Blok Stronnictw Demokratycznych uzyskał 9 milionów głosów wyborców, partia Mikołajczyka — 2 miliony.

Już wtedy dokonał się więc zasadniczy wybór. Z woli narodu kapitaliści i obszarnicy pozbawieni zostali siły ekonomicznej i politycznej. Naród nie ma żadnego interesu umożliwić kapitalistom brać udziału we współrzędni. Siłą polityczną, zdolną i upoważnioną do rządzenia są w naszych warunkach ludzie pracy, jedyni właściciele i gospodarze fabryk i ziemi.

Zasadnicza dla wszystkich ludzi pracy sprawa, to likwidacja zacofania i rozwój postępu w warunkach socjalizmu. Jest to — jak wiadomo — program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, z której polityką łączy się wszystkie rewolucyjne zmiany w naszym kraju. Siła tego programu tkwi w tym, że jest on zgodny z interesami ogólnonarodowymi. Przeciwny program mógłby polegać jedynie na dążeniu do zacofania. Ten program odrzuciliśmy raz na zawsze. Z faktu, że program PZPR równoznaczny jest z dążeniami narodu, wynika potrzeba skupiania wszystkich sił przy jego realizacji. Jest to tym bardziej możliwe, że wszystkie partie działające w Polsce uznają potrzebę rozwoju naszego kraju po drodze socjalizmu.

Wszystkie partie — PZPR, ZSL i SD — reprezentują ludzi pracy. Ich zasadniczym celem jest wspólny. „W społeczeństwie naszym — jak powiedział na spotkaniu z wyborcami Władysław Gomułka — nie ma już antagonistycznych klas społecznych, poza nielicznymi wyjątkami przede wszystkim w wsi, nie ma już wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, nie ma więc u nas warunków, które w państwach kapitalistycznych rodzą walkę klasową i zwalczające się partie polityczne”.

Stąd wynika możliwość i potrzeba zarazem — jednego wspólnego programu, którym

jest u nas platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu.

Sztuczne i szkodliwe byłoby w tych warunkach zgłaszanie kilku list wyborczych. Skoro bowiem istnieje zgodność poglądów wszystkich partii co do programu, to tym samym zgodność ta jest tym bardziej możliwa i potrzebna przy realizacji tego programu.

Ludzie, których wybierzemy do Sejmu i rad, będą realizować jeden wspólny program Frontu Jedności Narodu. Znajdują się wśród nich przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych jak bezpartyjni — przedstawiciele całego narodu.

Stanowi to gwarancję jak największej reprezentatywności Sejmu i rad, ułatwia działalność i Sejmu i rad w interesie całego narodu.

Głosowanie nie jest u nas walką o wybór takiego czy innego programu rozwoju kraju. Ta sprawa rozstrzygnięta została już przed laty. Stąd obecnie nie jeden program wszechstronnego rozwoju kraju. Pod nim podpisują się wszystkie siły polityczne. Innym bowiem programem niż likwidacja zacofania i rozwój postępu — naród nie jest zainteresowany. To chyba jasne.

TADEUSZ KACZMAREK

15 LAT
TEMU
OTTO PIŁAŁ

... Całkowicie wypalony gmach hotelu „Bristol” (narożnik ul. Roosevelta i Zwirzyńckiej) poddany został odbudowie. Po usunięciu grozących zawaleniem ścian i wywiezieniu gruzu, przystąpiono do remontu parterowych kondygnacji gdzie w najbliższym czasie zostanie otwartych kilka sklepów...

★

Przez wiele lat na wymienionym terenie stała właśnie owa parterowa budowla. Dopiero w ub. roku podjęto decyzję postawienia na tym miejscu — wzdłuż ul. Roosevelta — nowoczesnego hotelu „Orbis”, przeznaczanego w okresach MTP dla gości zagranicznych. Hotel ten będzie miał około 600 luksusowo wyposażonych pokoi, restaurację i kawiarnię oraz lokale recepcyjne. Przez budowanie hotelu, który stanie się zaczątkiem zabudowy tej części centrum Poznania, zmieni się radykalnie wygląd ul. Roosevelta i przyległych. Wreszcie cała ta okolica stanie się jedną z reprezentacyjnych części naszego miasta. (g)

Niedaleko szmer jakiś, brzęk, potem nagle przeraźliwy, pełen jazgotu, olbrzymiący dziwnym echem, długi, narastający huk.

— Benek — wspierając się o ścianę szepnął osłabły z wrażeń Solecki.

— Wybuch? — usta Henka drżały jak w febrze.

Huk ustał, tylko echo przetaczało się jeszcze, powoli ścichając pośród ponurej szarżyny betonowych ścian.

— Idziemy. Trzeba, cokolwiek się stało — z nawrotem energii powiedział Roman.

ROZDZIAŁ XXVII

Pędem gnali w głąb korytarza, latarki zagarniały zamkniętą betonem przestrzeń. Myśli ich kłębiły się, piekielnie ostro podnosił się wyrzut sumienia, jakże tak mogli samego puścić smarkacza, na pewno trafił na minę, może właśnie przy beczkach obok motorówki, zastaną najwyższej strzępy...

— Roman! Heniek! — zadudniło wołaniem.

Wpadli na siebie gwałtownie się zatrzymując. Nie od razu zorientowali się, że głos Benka dobiega od tyłu, właśnie z miejsca, które minęli przed chwilą.

— Benek! — wrzasnął Roman oszalały z radości. Chłopiec żyje, nie stało się to najgorsze.

(Ciąg dalszy nastąpi) (77)

EUGENIUSZ PAWLIKOWSKI

IMAK ŻÓŁTĄ

Za nowym załamaniem korytarz rozszerzał się w niewielki hall. Na wprost zamykały go jedne drzwi, z prawa i lewa było ich po dwoje, wszystkie żelazne. Otwierały się z trudem. Roman drżał przy każdym, właśnie tutaj mogła się kryć jakaś hitlerowska zasadzka, zdolna się odezwać po latach.

Dwie prawie klitki świeciły pustką. Trochę gałganów, nie można było rozróżnić, czym kiedyś były, skrawki papieru. U góry przewody i lampy.

— O, bańki jakieś — triumfalnie wykrzyknął Benek, gdy zajrzeli przez uchyloną szparę do lewego pomieszczenia. Otwierajmy, może się uda...

Roman nieufnie patrzył na starannie ułożony stos dużych rozmiarów blaszanek. Żadnych napisów, nic, tylko rdza i osypująca się polewa.

— Zostawmy, musimy obejrzeć całość bunkra, dopiero potem szczegóły.

Benek ustąpił niechętnie.

Diugo mordowali się przy kolejnych drzwiach. Wreszcie ustąpiły z zgrzytem, rozległ się przyciszony syk.

— Do tyłu — krzyknął Roman.

Odkoszyli, cofali się, skryli w załamaniu korytarza. Czekali.

— Coś się nam przywidziało — burknął Heniek, ocierał pot z czoła, nagle zrobiło mu się bardzo gorąco.

— Zaczekajcie, ja sam zobaczę — głos Romana był rozkazujący, surowy.

Zawołał ich po chwili. W dłoniach trzymał wygiętą leciutko blaszkę.

— To się dostało pod drzwi, zapiszczało przy tarcu o beton. Klamra od żołnierskiego pasa. Jest jeszcze napis, można odczytać: Gott mit uns.

Nawet Boga chcieli angażować dla siebie, lajdaki.

Klitka wyglądała na jakąś dyżurkę. Wmurowane w beton łóżko na żelaznych klinach, również żelazny niewielki stół, dwa taborety. Na stole czysta kartka papieru.

— Nikt tu chyba nie mieszkał — kręcili głowami.

— Pchamy się dalej.

Te drzwi były inne, masywniejsze. Heniek gwizdnął swoim zwyczajem, widząc, że nie ma w nich klamki. Obok we wnęce muru kryła się maszynieria, jakby dźwignia czy korbka.

Próżno napierali, drzwi nawet nie drgnęły.

— Cholera, czyżby już koniec wędrówki? — straszliwie rozczarowanie w głosie Biubiaka. Twarz Henka się wydłużała, stał się podobny do szcúra.

Roman oświecił latarką dziwny mechanizm we wnęce przyległej do masywnych wierz. Mruzczał, ostrożnie próbował poruszyć korbę. Ledwie drgnęła, zapiszczała jazgotliwie.

— Gdyby tak naoliwić? — zastanawiał się Roman.

— W tamtych beczkach przy motorówce, jedna była otwarta, przysolnietą pokrywą. Na pewno smar jakiś...

— poderwał się Benek.

— Albo benzyna. Dawno wyparowała.

— Et, jak mówię, to wiem. Zaglądałem, było tam coś gęstego — upierał się Benek. — Pobiegnę, przyniosę.

— Dobrze — z ociąganiem zgodził się Roman. — My, Heniek, będziemy próbowali rozluźniać ten cały mechanizm. No, ciśnij!

Benek zawrócił, widzieli, jak skreślił w załamanie korytarza. Wczepili się w korbę, szarpali w jedną i drugą stronę, poruszała się luźniej, nie było jednakże mowy o jej swobodnych obrotach.

— Zaczekamy, albo może pójdziemy po Benka? Mam wyrzuty sumienia, że samego puścicieś pęta...

— Tu przecież bezpiecznie, nie pojeżdżanego nie było — uspokajał go Heniek. — Zaraz, słuchaj...

Wykorzystaj dodatkową szansę: sprawdź listę wyborców!



**MIEJSKI HANDEL
DETALICZNY
ARTYKUŁAMI
GOSPODARSTWA
DOMOWEGO**
POZNAN
Konfederacka, barak 5
telefony:
637-39, 652-59, 652-39

poleca duży wybór:
**KRYSTAŁÓW
i PORCELANY**

**W SKLEPIE nr 29 -
ul. Czerw. Armii 28**
**W SKLEPIE nr 16 -
plac Wolności 11**

K2240

Unieważnia się

legitymację urzędniczą nr 139, wystawioną przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, na nazwisko Weinert Jerzy goniec w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu. K2228

Zguby

Skradziono banderole gry liczbowej „Koziołki” w punkcie odbioru nr 219 w Stęszewie jednozakładowe nr nr 149826 — 149828 — 149860 — 149867 — 149884 — 149886 — 149890 i trzyzakładowe 32836 — 32900. Ewentualnego znalazcę prosi o zwrot. Julian Weychan, Stęszew, Kosińska 1. 25216g

Zgubiono nowy czarny but męski dnia 26 marca w okolicy pl. Wolności. Zwrot wynagrodzić. Tel. 28-62. 25235g

Zgubiono książeczkę krwiodawcy Bogusław Kołek, zamieszkały Wronki, Polna 5. 25306g

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI” W POZNANIU
ogłaszają

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

L.p.	Nazwa maszyny	Nr inw.	Charakterystyka	Cena wyw.
1.	Frezarka - kopiarka	27846	stół 350 X 420	15.000,—
2.	Strugarka	29071	sterow. hydraulic, skok 630 mm	7.500,—
3.	Tokarka rewolwerowa, pionowa	33042	otwór wrzeźbiona 45 mm	11.250,—
4.	Polerka wahadłowa	37394	max. Ø tarczy 300 mm	500,—

Powyższe obiekty oglądać można w Zakładach H. C. P. w godzinach od 7—14, w soboty do godziny 12.

Przetarg odbędzie się dnia 12 kwietnia 1961 r., o godzinie 10 w Dziale Głównego Mechanika Przedsiębiorstwa.

Uczestnicy przetargu złożą w Kasie Głównej wadium w wysokości 10 procent ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).

Zakłady zastrzegają sobie możliwość wycofania z przetargu poszczególnych maszyn, bez podania przyczyny.

K2222

M. H. D. Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5, ogłasza przetarg na wykonanie następujących prac:

Bielenie dwustronne 13 basenów do mleka 200 litr.

Bielenie dwustronne 44 basenów do mleka 120 litr.

Bielenie dwustronne 29 basenów do mleka 100 litr.

Bielenie dwustronne 29 basenów do mleka 60 litr.

Bielenie dwustronne 105 pokryw.

Termin wykonania prac — 1 miesiąc od dnia podpisania umowy. Oferty z przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych należy przesyłać pod wskazanym adresem w terminie do dnia 5 kwietnia br. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 6 kwietnia br., o godz. 9 w siedzibie przedsiębiorstwa pokój 6. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy bez podania przyczyny. Wyżej wymienione prace są do wykonania w poszczególnych naszych sklepach, których adresy wskaże Dział Adm., pokój 4. K2183

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Poznań, ulica Staroleśka 18, ogłasza przetarg na malowanie Ośrodka Wczasowego w Dziwnowie, woj. szczecińskiego:

1. wykonanie prac malarskich w Domu Administracyjnym,
2. malowanie domków campingowych murowanych,
3. malowanie domków campingowych drewnianych,
4. pomalowanie domu sanitarnego (murowanego).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy. Słabe kosztorysy odebrać można oraz uzyskać bliższych informacji w Dziale Gł. Mechanika i Energetyka, telefon 700-21, wewn. 41. Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 15. IV. 1961 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17. IV. br., o godzinie 12. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K2135

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Budowlana, Gniezno, Dalkoska 2/3, telefon 18-28, ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III na sprzedaż:

1 szt. platforma ogumiona, nośności 3 t, cena wywoławcza 11.050 zł

1 szt. platforma ogumiona, nośności 3 t, cena wywoławcza 4.550 zł

1 szt. koń wałach, lat 10, cena wywoławcza 8.050 zł

1 szt. uprząż na 1 konia, cena wywoławcza 469 zł

1 szt. uprząż na 1 konia, cena wywoławcza 230 zł

różne części uprząży całość, cena wywoławcza 1.448 zł

przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 1961 r. godz. 10 przed poł. w Gnieźnie, ulica Dalkoska 2/3. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, następne przetargi odbędą się w odstępach co godzinę. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium do kasy spółdzielni przed rozpoczęciem przetargu w wysokości 10 proc. wartości przedmiotu. Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu częściowo lub całkowicie, bez podania powodu. K2226

Zakłady Mięsne Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 ogłasza przetarg na remont kapitalny:

- 4 sprzężarek amoniakalnych
- 2 pralnie mechanicznych
- samochód „Ford 6” nr rej. PM 07-23.
- samochód chłodnia „Praga” nr rej. PM-07-22
- samochód Austro-Fiat nr rej. PM-59-68
- samochód Austro-Fiat nr rej. PM-07-20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 4 kwietnia 1961 roku w sekretariacie Dyrekcji. Komisyjne otwarcie nastąpi w dniu 5. IV. 1961 r., o godzinie 10. Bliższych informacji udzieli Pion Techniczny, tel. 516-92 i Dział Transportu, telefon 14-80, Zakładów Mięsnych Rzeźnia w Poznaniu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K2217

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” — Poznań, ul. Bułgarska 39a — ogłasza przetarg nieograniczony na lakierowanie kompl. obudów pralki. Termin dostawy: sukcesywnie 500 szt. miesięcznie. Z dokumentacją technologiczną oraz jakością zapoznać się można w Dziale Technicznym Spółdzielni w godz. od 8—14. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dn. 8. IV. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. IV. 1961 r., o godzinie 11 w siedzibie przedsiębiorstwa. Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferty jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. K2261

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBOT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH
I INSTALACYJNYCH**
W POZNANIU, ulica Grobla 15

zawiadania

że posiada jeszcze wolne miejsca w portfelu zleceń na rok 1961 na roboty podzięczy

WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH
dla zleceńodawców nieuspołeczniionych.

Zlecenia na wykonanie powyższych robót należy zgłaszać w Dziale Ekonomicznym Przedsiębiorstwa pod podanym powyżej adresem — pokój 316 — w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1961 r.

Zawiadamia się, że po upływie tego terminu żadne zgłoszenia na rok 1961 r. przyjmowane nie będą. K2213

WYDAWNICTWO POZNAŃSKIE W POZNANIU
POSZUKUJE
w celu najmu

GARAŻU SAMOCHODOWEGO

dla jednego pojazdu osob. marki „Warszawa”
Oferty prosimy kierować pod adresem:
Wydawnictwo Poznańskie, Dział Administr.,
Poznań, plac Kolegiacki nr 17, pokój 428
telefon 5-47-01 K2249

ś. † p.

Franciszek Sawiński

zmarł opatrzony Sakramentami św., 26 marca 1961 r., przeżywszy lat 72.
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 marca 1961 r., o godzinie 16 na cmentarzu Bożego Ciała przy ulicy Bluszczej.

W smutku pogrążeni
**ZONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI
I RODZINA**

†

Dnia 27 marca 1961 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła moja najdroższa żona, nasza kochana i najlepsza matczyna, tesciowa i babunia, śp.

Z HERMANÓW

Anna Rychlik

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.

W smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

25339g

†

Dnia 27 marca 1961 r. zakończyła swój bogobojny i pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matczyna i babunia, przeżywszy lat 78, śp.

Z GŁOWACKICH

Stanisława Joachimiak

Uroczystości pogrzebowe, połączone z wigiliami rozpoczną się w czwartek, dnia 30 bm., o godzinie 11 w kościele parafialnym w Naramowicach, po czym pogrzeb na cmentarzu.

DZIECI I WNUKI

Poznań, ulica Serbska 140.

25359g

†

Dnia 27 marca 1961 r. zasnąła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 67 roku życia, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, niezapomniana tesciowa, siostra i babunia, śp.

Mieczysława Suligowska

Z DOMU JESKE

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w Wielki Czwartek, dnia 30 marca 1961 roku, o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiając
w głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, ulica Reya 2, Szczecin, Zakopane, Berlin, Pazardijk.

25364g

†

We wtorek, dnia 28 marca 1961 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

Jadwiga Kiełczewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

O tym zawiadamiając w smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRACIA, BRATOWE I RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 64,
Warszawa, Prudentopolis (Brazylia)

Dnia 26 marca 1961 r. zmarł, śp.

Ludwik Mizera

nasz serdeczny i drogi kolega oraz długoletni, wzorowy pracownik. Żegnamy Go z prawdziwym żalem, a pamięć o Nim zachowamy na długo.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 marca 1961 r., o godzinie 16 na cmentarzu na Junikowie.

WSPÓŁPRACOWNICY DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA
MIASTOPROJEKT - POZNAN

K2270

†

Dnia 26 marca 1961 r. zakończyła swój bogobojny i pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, tesciowa, siostra, bratowa, ciocia i kuzynka, śp.

Z SIKORÓW

Cecylia Matyskiewiczowa

w 82 roku życia.

Msza św. żałobna odbędzie się w środę, 29 bm., o godzinie 9,30 w kościele farnym.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 15,30 na cmentarzu parafialnym.

W bolesnym smutku pogrążona
RODZINA

Ostrów, ulica A. Kaliny 28.

25312g

Dnia 27 marca 1961 r. zmarł nagle

Stanisław Nowacki

nasz długoletni, sumienny pracownik i nieodżałowany kolega, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Junikowie.

**PREZYDIUM WÓJ. RADY NARODOWEJ
W POZNANIU**

**Rada Zakładowa i Pracownicy
WYDZIAŁU GOSPODARKI KOMUNALNEJ
I MIESZKANIOWEJ**

25347g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzywiecka 3, tel. 444-59. E-3

Marzec
29Imieniny
Eustachego,
WiktorSłońce:
wsch.: 5.34
zach.: 18.21

Teatry

OPERA — g. 19 — „Halka” (kończy się o g. 21.40)
POLSKI — g. 19 — „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Książę i żebrak” (kończy się ok. g. 18.30)
OPERETKA — g. 19 — „Sylva” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — nieczynny
SATYRY — g. 20 — „Kupiec” (kończy się ok. g. 21.50)

Kina

APOLLO — remont
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.), g. 14 — „Żyjąca pustynia” (USA)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 — „Kradzione nie tuczy” — (ang., 9 l.); g. 20 — „Rozstanie” (pol., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Reszta jest milczeniem” (NRF, 18 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Zbiegowie” (franc., 12 l.); g. 18, 20.15 — „Dziewczyna z prowincji” (USA, 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Czarne perły” (Jugosl., 14 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Meloduję posłusznie” (II seria, CSRS, 16 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 17.30, 19, 20.30 — „Proces w Norymberdze” (NRF, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Wzgórze 905” (Jugosl., 12 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Szkła na górze” (pol., 16 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Przebudzenie” (CSRS, 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Córceczka” (ang., 16 l.)
RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 20.15 — „Księga dżungli” (ang., 9 l.); g. 17 — „Krzyżacy” (pol., 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Nie-winni czarodzieje” (pol., 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „O moim przyjacielu” (radz., 16 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Million” (franc., 12 l.)
WOJSKOWE — remont
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 — „Morderca mimo woli” (jap., 18 lat)
ZNICZ (Wiry) — g. 19.30 — „Proszę za mną”

Radio

PROGRAM II (Poznań)
14 — Muzyczny tydzień Poznania; 14.05 — Z muzyki operowej; 14.35 — Reportaż K. Kummera pt. „Siekiera”; 15.05 — Madrygały Luda Marenzio wykonana zespół wokalny Rudolfa Lamy; 15.25 — Program rad. i tel.; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.10 — Pozn. soliści — 16.25 — Aud. sportowa; 16.45 — Aud. z cyklu „O radach i radnych”; 17.20 — Ulubione melodie i piosenki; 17.50 — Teatrzyk „Trzy razy ha”; 18.25 — Muz. i akt.; 18.50 — Fel. na tem. międz.; 19.05 Muz. symf.; 19.20 — Teatr P. R. „Saga o Sigurdzie i Olafie” wg powieści Wł. Grabskiego; 20.30 — Orkiestra rozrywkowa; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Pozn. Koncert żywych; 22.15 — „Opowieść Wasiłisy Piotrowny” — fragm. opow. Sergiejewa Antonowa; 22.35 — „W. Lutosławski” — aud. w oprac. Bogusława Schaffera; 23.15 — Muzyka taneczna.

Telewizja

POZNAŃ
17.20 — Program dla dzieci — (W-wa); 17.40 — Telewizyjny kurs motorowy (W-wa); 18 — Klub Myszki Miki (lok.); 18.55 — Wszelchnica Telewizyjna — „Na początku był ruch” (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Program publicystyczny (lok.); 20.20 — „W rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego” (K-ce); 20.50 — Reportaż filmowy z Kłodawy (lok.); 21.05 — PERYSKOP (W-wa); 21.35 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

ZPAP — pl. Wolności 4 — wystawa, szkice i studia malarskie Janiny Matysik — wystawa czynna w godz. od 9-19;
SARP — Stary Rynek 56 — Wystawa pt.: „Architektura USA” — godz. od 9-22.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny — dyrygent Jerzy Katlewicz, solista — Józef Pawlak organy — Kwintet dęty P. F.

Dgżury pełnią

FANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia — ul. Przybyszewskiego 49 — tel. 612-11;
SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-SZEJ — internia — ul. Mickiewicza 2 — tel. 14-40;
WOJEWÓDZKI SZPITAL DZIECIĘCY — chirurgia dzieci — ul. Józefa 8/9 — tel. 512-96;
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfr. Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głowska 146, Główna 53.

Wiosna i święta w handlu

Na półkach — dostateczne ilości artykułów spożywczych

Zbliżające się święta wywołały ruch w sklepach. Przysło wiwo oszczędni poznaniacy tym razem jeszcze przeznaczyć wydają pieniądze, pamiętając nie tylko o stole świątecznym, ale i o bliskim sezonie wiosennym. Toteż handel notuje poważny wzrost obrotów w sklepach sprzedających odzież, obuwie, bieliznę.

Zaopatrzenie w te towary jest lepsze jak przed rokiem, dzięki dużym transakcjom dokonany przez naszych handlowców pół roku temu na jesiennych Targach Krajowych. Poznaniacy pamiętają

Sprostowanie

W wydrukowanej wczoraj liście kandydatów do Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald zakradły się błędy, które niniejszym sprostujemy. W Okręgu 4 kandydują Sobczyk Helena i Miś Albin, a nie — jak mylnie podano — Dobczyk Helena i Miś Albin. Natomiast w Okręgu 10 nazwisko jednego z kandydujących powinno brzmieć Włodarczyk Kazimierz, a nie Kazimiera.

Za omyłki przepraszamy zainteresowanych i naszych Czytelników. (—)

Spotkanie dla wymiany doświadczeń

W związku z zakończeniem obchodów 10-lecia istnienia organów terenowej Obrony przeciwlotniczej, Urząd Spraw Wewnętrznych — Komenda Terenowej Obrony Przeciwlotniczej m. Poznania zamierza zorganizować w czerwcu b. r. spotkanie z byłymi członkami i działaczami LOPP oraz członkami pokrewnych organizacji zajmujących się sprawami obrony cywilnej w okresie do 1939 r.

Celem spotkania jest dokonanie wymiany doświadczeń w zakresie przygotowania ludności cywilnej do obrony przeciwlotniczej oraz propagowania tych zagadnień wśród społeczeństwa. Doświadczenia te pragnie TOPL wykorzystać w dalszej naszej pracy nad przygotowaniem ludności naszego miasta do obrony przeciwlotniczej i przeciwołowej oraz wciągnięcia do tych prac jak najszerszych rzesz społeczeństwa.

Wszystkich tych obywateli, którzy wyrażą chęć wzięcia czynnego udziału w spotkaniu Komenda TOPL prosi o zgłoszenie się pod adresem: Armii Czerwonej 80-82 Nowy Ratusz, I ptr, pokój 116, w dniach od 4 do 10 kwietnia b. r. w godz. od 8-15, w celu omówienia szczegółów dotyczących spotkania. (na)

Telefony
07.08.09
DONOSZA
ZGODA BUDUJE...

Zle jest kiedy nieporozumienia rodzinne usiłuje się załatwiać systemem „mocnych argumentów”. Tak było wczoraj przy ul. Dąbrowskiego, gdzie Zofia S. bynajmniej nie przekonana o słuszności strony przeciwnej doznała przecięcia prawej dłoni.

POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD

U zbiegu ulic Matejki i Siemiradzkiego w czasie przechodzenia jezdni, został potrącony przez samochód Szczepan S. Doznał on rany ciętej głowy. Opatrzył go ambulatorium Pogotowia.

PRZY PORZĄDKACH

Zle skończyły się dla mieszkańców ulicy Arcelewskiego Jadwigi T., przedświąteczne porządki. W czasie sprzątanía zeskoczyła z krzeselka, tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie lewą nogę. Przewieziono ją do szpitala.

WYPADEK PRZY PRACY

Przy ul. Wojskowej wypadkowi przy pracy uległa 26-letnia Jadwiga J. Maszyna którą obsługiwała skaleczyła jej poważnie lewą rękę.

UWAŻAĆ NA JEZDNI

Przejeżdżający samochód osobowy przy ul. Głogowskiej potrącił przechodzącą Wiktorię Musiał. Nie szczęśliwa doznała złamań i lewej nogi.

ZNÓW ALKOHOŁ

Po południu, motocyklista Józef Polaszek jadąc ul. Towarową wpadł na opuszczającą tramwaj Helenę Garczarek. Ofiarą chuligańskiej jazdy opiekował się lekarz, zaś pijanego kierowcę zatrzymano w areszcie do dyspozycji prokuratora. (za)

także o odświeżeniu swoich mieszkań. Drogerie i farbiarnie są na szczęście przygotowane do sezonu, inaczej bowiem nie mogłyby podołać większe mu jak kiedykolwiek zapotrzebowaniu klientów na farby, lakiery, proszek i mydło do prania. A więc tradycyjne wiosenne porządki zbiegły się, jak dwa lata temu, z Wielkanocą.

Jak handel przygotowany jest do świąt? Według naszej oceny — dobrze. Po raz pierwszy uzyskał on takie zapasy artykułów spożywczych, iż nie musiał robić „oszczędności” na święta (przez niepełne wykorzystanie rozdzielnika) w ciągu ubiegłych miesięcy. Co zatem podamy na stół?

Mięso: ogółem 2000 ton, w tym 350 wołowiny, 350 wieprzowiny, 200 — cielęciny, nie licząc konserw. Ilość dostateczna. A są jeszcze wędliny: 860 ton w bogatym wyborze. Osobny rozdział świąteczny, to szynka. Przygotowano jej 80 ton, czyli więcej niż rok temu. Obecnie połowę tej masy wyprodukowano w dogodnych wielkościach „jednorodzinnych” 1-kilogramowych. Na ostatek — poznański ryrtas — biała kiełbasa, 40 ton tej kiełbasy znajduje się w sklepach w czwartek i piątek.

Ryby. Choć to mało tradycyjny artykuł, godny szczególnego polecenia dla odcienienia przeladowanego wszelakim mięsiwem — żółądka. Ostatnie sztormy zmniejszyły nieco połowę, niemniej otrzymamy 300 ton ryb, w tym 53 t. dorsza, 27 t. filetołów i 150 t. solonego śledzia (50 t. importu z ZSRR w cenie 10 zł za 1 kg).

Drób: jeśli już jest mięso i ryby, drób nie jest konieczny. To też przewiduje się niewielkie ilości płaćwa tzw. grzebiącego (kury, indyki), więcej natomiast będzie gęsi. Jaj zaś — pod dostatkiem, zwłaszcza świeżych i taniach, po ostatniej sezonowej obniżce cen.

Co z pieczywą? To już zależy od pomysłowości gospodyń. Do dyspozycji mają one ograniczone ilości maki, cukru, masła i margaryny, proszku do pieczenia, aromatów, olejków, drożdży (już w małych opakowaniach), a na przyprawę: rodzyneków, migdałów, orzechów włoskich. W sklepach jest dostatek dżemów i kompotów oraz soków owocowych. Spodziewane są nowe oastawy cytryn i pomarańczy.

Babki, struclę i placki piec można będzie we wszystkich piekarniach. (od czwartku w godz. 6-17, w sobotę od 6 do

Z ukosa

50-groszówki

Pięćdziesiąt groszy. Mała suma, a ile wywołuje dąsów i nieporozumień. Bankowcy uprzedzić twierdzą, że monet 50-groszowych jest wystarczająco dużo, ale spróbujcie złotówkę zmienić w kiosku na 50-groszówki, jeśli np. chcecie telefonować z automatu. Każdy taksówkarz też powinien mieć kieszonkę wypchaną 50-groszówkami. Kurs, jaki by nie był, zawsze kosztuje „x” złotych i 50 groszy. To jednak teoria, bo przeważnie trzeba sumę zaokrąglić, częściej czerstą na niekorzyść pasażera, a wszystko dlatego, że taryfa tzw. wyjściowa (za każdy pierwszy kilometr) ustalono nieopatrnie na 4,50 zł.

Pisano już nieraz o potrzebie ustalenia innej taryfy wyjściowej, bez tych nieszczęsnych 50 groszy. Bez skutku. Chociaż np. w Warszawie potrafiono rozwiązać ten problem. Ustalono po prostu, że taryfa wyjściowa wynosi nie 4,50 lecz 4 zł. Na licznikach zamalowano liczbę 50 gr. Taksówkarze nie muszą się sprzeczać z pasażerami i odwrotnie.

Nie widzę przeszkody, by u nas nie można było zastosować tych stołecznych wzorów.

MAR

11). Cztery piekarnie przeznaczone tylko na wypiek domowy: Żurawia 19, Dzierżyńskiego 16, Wszystkich Świętych 3 i Średnia 4. A więc nie trzeba się będzie prażyć przy piecu. Natomiast o chlebie trzeba pomyśleć wcześniej. Przewiduje się wypiek 180 t. w ciągu ostatnich dni przedświątecznych. Wszystek chleb nie będzie więc „prosto z pieca” i dlatego radzimy nie czekać z kupnem na ostatni moment.

Uwaga ta odnosi się zresztą do większości zakupów. Makę, cukier i inne artykuły nie psujące się najlepiej kupić na kilka dni przed świętami. Poniżej wypłaty będą w ostatnich dniach, handel przygotował się na szczególnie intensywny ruch. Ustalono nawet że na wniosek zakładów, termin wypłat przesunie się o dzień wcześniej, na czwartek, aby nasilenie ruchu trochę rozładować. Mimo to masowe ociąganie się z zakupami spowoduje nieuniknione kolejki, którym handel nie podoła. Lepiej zatem nie mitrzyć i już dziś pomyśleć o świętach.

Na ostatek trzeba wspomnieć o niezbędnym jak dotąd dodatku do świątecznego stołu. Chodzi o wódkę. Wstydliva to rzecz, apelować o jej mniejsze „zużycie”, zwłaszcza w czasie, kiedy notuje się spadek spożycia alkoholu. Podajemy więc, że zakaz sprzedaży wódek nie obowiązuje w sobotę — tych wszystkich, którzy bez niej świąt pogodnie spędzić nie potrafią. (zs)

Przedwyborcza zgaduj - zgadula

Komitet Miejski ZMS w Poznaniu i kierownictwo młodzieżowego klubu Piłmieni zaprasza młodzież oraz społeczeństwo naszego miasta na spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu PRL z okręgu poznańskiego, połączone z koncertem i przedwyborczą „zgaduj zgadula”. Impreza odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Izby Rzemieślniczej. (na)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicowa MO-Jeżyce prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży kieszonkowych popełnionych na terenie Poznania. Osoby poszkodowane przez kradzieże, których dokonano w styczniu i lutym w sklepie „Krytyka” przy ul. Fredry, w sklepie obuwniczym przy ul. A. Lampe oraz w sklepie tekstylnym przy Rynku Jeżyckim proszone są o zgłoszenie się w Komendzie MO, ul. Kochanowskiego 2a, pok. 62 w godz. od 8-16.

Politechnika Poznańska rozpoczęła rekrutację kandydatów na studia wieczorowe i zaoczne r. szk. 1961/62 na Wydziałach: Budownictwa Lądowego, Elektrycznym, Budowy Maszyn. Blizszych informacji udziela Dział Nauki, Politechniki Poznańskiej, Plac Curie Skłodowskiej 5, pok. 38 tel. 614-81 wew. 13.

Studium Geografii dla Pracujących Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zawiadamia, że rozpoczął się okres przyjmowania zgłoszeń kandydatów na I rok studiów. Podania składać można do 30 kwietnia br. Studia trwają sześć lat i kończą się egzaminem magisterskim. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Studium, Al. Stalingradzka 1, pok. 27.

Dyrektor Teatrów Dramatycznych zawiadamia, że bilety wykupione na przedstawienie „Święta Joanna” w dniu 30 bm będą ważne 6 kwietnia br.

Zgubiono - znaleziono

Do redakcji naszej przyniesiono dwie marynarki (bez rękawów) w trakcie szycia. Pozostawia je — prawdopodobnie krojący — w barze samoobsługowym przy ul. Wrocławskiej. Zgubę odebrać można przy ul. Grunwaldzkiej 19 pok. 62. (i)

Klub Wolnej Myśli

zaprasza na odczyt dr. Zbigniewa Drozdowskiego pt. „Pochodzenie człowieka w świetle najnowszych odkryć naukowych”, który odbędzie się 30 bm o godz. 18 — oraz na wieczór autorski mgr. Zygmunta Frydrycha, który odbędzie się w piątek, 31 bm, o godz. 18.

Powyższe imprezy odbędą się w siedzibie Klubu przy ul. Woźnej 12, I ptr. (na)

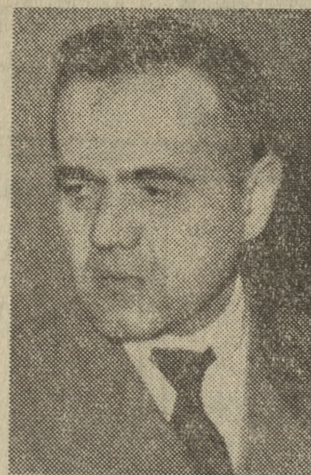
Kandydują do poznańskiej Rady

Jerzy Kusiak

sekretarz KW PZPR:

Problem pierwszy — uporządkowanie śródmieścia

Sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak zamieszkuje w Poznaniu od 1937 roku. Nic przeło dziwnego, że sprawy



Poznania są mu bliskie, że pragnie aby miasto rozwijało się w sposób prawidłowy. Sąd też temat rozmowy.

— Jedną z ważnych spraw powiedział nam m. in. J. Kusiak — jest uporządkowanie śródmieścia. Jeżeli problem ten nie zostanie rozwiązany, Poznań będzie jedynym, czy jednym z niewielu miast wojewódzkich w Polsce, w którym pozostaną ślady wojny. Dla uporządkowania śródmieścia i nadania mu charakteru, dostosowanego do wymogów miasta Międzynarodowych Targów, należałoby jednak zburzyć około 1.500 izb mieszkalnych, co w trudnej sytuacji mieszkaniowej jest bardzo odpowiedzialną decyzją. Dlatego też przed podjęciem decyzji nowa rada powinna zasięgnąć opinii mieszkańców.

— Innym problemem — mówił dalej sekretarz KW — powinno być nawiązanie ścisłej współpracy pomiędzy WRN i Radą Narodową m. Poznania. Istnieje bowiem wiele żywotnych dla miasta i województwa problemów, które mogą być rozwiązane tylko przy ścisłym współdziałaniu obu tych instancji.

Po trzecie — chodzi też o szersze niż dotąd wykorzystywanie tych uprawnień, jakie wynikają z ustawy o radach narodowych. Kompetencje te są szerokie i dzięki nim rady mogą mieć duży wpływ na działanie różnych instytucji, przedsiębiorstw, czy zakładów pracy. Te uprawnienia nie zawsze są wykorzystywane i dlatego trzeba będzie w przyszłości zwrócić na te zagadnienia baczniejszą uwagę.

I jeszcze jedno — przypominał sobie na zakończenie nasz rozmówca. — Chodzi o szersze niż dotąd aktywizowanie samych mieszkańców. Czytałem ostatnio, że w jednej dzielnicy radzie narodowej w Moskwie, której podlega około 2 mln. mieszkańców, zatrudnia się w wydziale handlu tylko dwóch pracowników. Korzystają oni bowiem z pomocy 800 aktywistów społecznych, którzy informują o złym zaopatrzeniu, różnych niedociągnięciach, złym rozmieszczeniu sieci. U nas wiele osób krytykuje różne niedociągnięcia, ale moglibyśmy znacznie więcej niż dotychczas osiągnąć, gdyby ta krytyka była połączona z inicjatywą społeczną i z pomocą dla rad.

Tyle nasz rozmówca, kandydat na radnego do Rady Narodowej m. Poznania.

(Br. L.)

Kilka zdań o nim samym pozwolimy sobie powiedzieć od siebie. Jerzy Kusiak pracuje w aparacie partyjnym i państwowym od 1945 roku, gdzie w zależności od wymagań chwili powierzano mu rozmaite, odpowiedzialne funkcje. Brał więc m. in. udział w organizowaniu aparatu partyjnego, w przeprowadzaniu reformy rolnej. W późniejszych latach pracował m. in. jako wojewódzki pełnomocnik skupu, a w latach 1958/9 w poznańskiej delegaturze NIK. Niezależnie od pełnienia funkcji sekretarza KW PZPR do spraw ekonomicznych, Jerzy Kusiak był w ostatnich latach radnym WRN i brał czynny udział w pracach Komisji Przemysłu i Handlu oraz w Kolegium Woj. Komisji Planowania Gospodarczego. Ułatwiło mu to pracę na stanowisku sekretarza KW i lepiej orientowało w problematyce ekonomicznej Wielkopolski. Tematyka ta pasjonuje naszego kandydata już od szeregów lat.

Zygmunt Łabędzki

dyrektor „Ruchu”:

Jest jeszcze wiele do zrobienia

Telefonowałem wielokrotnie. I ale odpowiedź z sekretariatu była niestety niepomysłna. — „Nie ma pana dyrektora... Dyr. Łabędzki jest na konferencji... Owszem, był przed chwilą, ale udał się do rady narodowej... Ma być jutro rano, jednakże już zapowiedziało swe przybycie kilku interesantów...”

W końcu udało mi się uchwycić ten moment, kiedy dyr. „Ruchu” — Zygmunt Łabędzki był na miejscu. Rozmowa zeszła na temat pracy. Po kilku



zdaniach stały się zrozumiałe przyczyny tej nieuchwytności.

Przeciwnie „Ruch” rozprowadza codziennie w Wielkopolsce około 1.700 tys. różnych gazet i czasopism. Trzeba dopilnować rozprowadzania, przerzutów, zwrotów... Poza kierowaniem instytucją dyr. Łabędzki, z wykształcenia prawnik, piastuje wiele funkcji społecznych. Jest m. in. lektorem KW PZPR, radnym, przewodniczącym Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego Rady Narodowej m. Poznania. Oto dlaczego w gmachu „Ruchu” przy ul. Zwierzynieckiej często spotkać można mieszkańców z różnych dzielnic, którzy przychodzą tu z prośbą o interwencję w załatwieniu rozmaitych spraw. W samej Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego dyr. Łabędzki był w poprzedniej kadencji inicjatorem kilku politycznych akcji, a na koniec Komisji figuruje sporo posunięć, które mieszkańcom przyniosły wiele pożytku. Należy do nich m. in. zastrzeżenie kar na nieważnych kierowców, założenie barierki przy skrzyżowaniach ważniejszych ulic, zastrzeżenie walki z przestępczością, udoskonalenie zabezpieczeń przeciwpożarowych w mieście itp.

Z rozmowy z dyr. Łabędzkim wynika, że pasjonuje go szczególnie kilka spraw, o rozwiązywanie których chciałby walczyć z chwilą wejścia do nowej rady. Chodzi tu m. in. o spowodowanie zwiększenia w Poznaniu troski o czystość, stworzenie szeregu atrakcji dla młodzieży, założenie dalszych ośrodków wypoczynkowych pod Poznaniem.

Na omówienie innych projektów nie pozostało już czasu. Na korytarzu czekali nowi interesanci...